Nr 265. **Kraków, Niedziela 13 Czerwca 1909.** **Rok XXVIII.**

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dworazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe. MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Kopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski. Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Reszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougmont 14.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Wojna o Kretę?

(*Telegr. „Nowej Reformy"*).

Konstantynopol. Doniesienia dzienników o mobilizacyi przeciwko Grecyi i skoncentrowaniu korpusu salonickiego, są nieuzasadnione. Przygotowania wojenne o tyle postąpiły, że przygotowano plan mobilizacyi i marszu. Jako komendant armii w ewentualnej wojnie z Grecyą, wymieniony jest komendant korpusu w Konstantynopolu Mahmud-Mukdar pasza, syn marszałka Ghasi Mukdar paszy, generalissimusa w rosyjskiej wojnie w Azyi. Miarodajne dyplomatyczne i wojskowe czynniki sądzą jednakże, że nie przyjdzie do wybuchu wojny. Liczą na to, że wobec siły tureckiej armii i wydanych zarządzeń, jakoteż wobec demonstracyi eskadry i rad ze strony mocarstw zarówno Kreta, jak i Grecya zachowają się spokojnie.

Konstantynopol. Tureccy ambasadorowie poczynili u mocarstw wykonywujących opiekę nad Kretą kroki przeciwko cofnięciu wojsk, wskazując, że to równałoby się aneksyi wyspy przez Grecyę. Ze strony rosyjskiej tutaj i w Petersburgu dano odpowiedź, że uczynieniu zadość żądaniu Turcyi stoją w drodze zobowiązania mocarstw co do cofnięcia wojsk. Zresztą co się tyczy kwestyi kreteńskiej toczą się między mocarstwami pertraktacye. Podobne odpowiedzi miały dać także i inne mocarstwa. Dyplomacya, zdaje się, nie obawia się wybuchu wojny; przeważa przekonanie, że poczynione przez turecki sztab generalny przygotowania do demonstracyi floty, dalej stanowisko i kroki Porty, jakoteż głosy prasy mają być tylko naciskiem, aby osiągnąć możliwie dobre rozwiązanie kwestyi kreteńskiej.

Żądania Turcyi.

Konstantynopol. „Courrier d'Orient" ogłasza wypracowany przez związek „obrony praw ojczyzny" program żądań w sprawie Krety, które obejmują:

1) Utworzenie autonomicznej prowincyi pod zwierzchnictwem sułtana; odwołanie komisarza, przywrócenie tureckiej i kreteńskiej flagi.

2) Zamianowanie gubernatora chrześcijanina, pochodzącego z Krety, poddanego neutralnego państwa, ale nie greckiego.

3) Obsadzenie zatoki Suda wojskiem tureckiem i przemienienie jej na podstawę dla tureckiej floty.

4) Zupełne zrównanie Mahometan i chrześcijan.

5) Gwarancya życia i mienia Mahometan.

6) Wstawienie odpowiedniej kwoty na powrót zbiegłych Kreteńczyków.

7) Odbudowanie zburzonych meczetów, szkół i kościelnych zakładów kosztem kreteńskiego budżetu.

8) Prawo interwencyi wojska tureckiego z Suda dla utrzymania porządku, w razie gdyby kreteńska milicya okazała się niewystarczającą.

9) Zniesienie obecnego prowizorycznego systemu cłowego.

10) Wydalenie borzycieli pokoju.

11) Amnestya dla tych, którzy wywołali niepokoje, o ile do pewnego terminu się poddadzą.

Walki w Albanii.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Salonika. Dżahid pasza stoczył z Albańczykami walkę. **Kilka twierdz albańskich zniszczonych.** — Straty wojsk nieznane.

Trzęsienie ziemi we Francyi.

Jak donosiliśmy wczoraj, w piątek wieczór odczuto w Marsylii i kilku innych miejscowościach Francyi dwukrotne trzęsienie ziemi, które trwało po kilka sekund. W Aix zarysowało się kilka domów, w Lambèse kilka budowli zawaliło się a 8 ludzi zostało zabitych. Także w Genui trzęsienie odczuto.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Paryż. Trzęsienie ziemi, jakie nawiedziło południową Francyą, wyrządziło ogromne szkody. W Tulonie żołnierze opuścili ze strachu koszary; wrócili z powrotem dopiero wtedy, gdy oficerowie przyrzekli im, że razem z nimi przenocują w koszarach. W Nicei wśród bawiących tam cudzoziemców powstała wielka panika.

Marsylia. Pierwsze oficyalne wiadomości prefektury podają liczbę zabitych w Lambèse na 14, w St. Caunat 8, St. Reparade 2, Rognes 12, Pelissane 1. We wszystkich tych miejscowościach wiele osób odniosło rany. Szkody znaczne. W Equilly i Avanelle runęły kościoły.

Marsylia. Dzienniki donoszą o strasznych skutkach trzęsienia ziemi w okręgu Aix. **Miało zginąć 60 osób**, a wiele odnieść rany. Jedna wieś jest prawie zupełnie zniszczona. W kilku miejscowościach budynki — także kościoły — zawaliły się. Mieszkańcy są bez dachu i środków żywności. Z pod gruzów wydobyto dotąd 15 zwłok. Wojsko i władze zajęte są akcyą ratunkową. Na miejsce katastrofy wysłano środki żywności, namioty i nosze.

Genua. Trzęsienie ziemi odczuto we wszystkich częściach okręgu San Remo. Ludność kilku miejscowości przepędziła noce pod gołem niebem w zaimprowizowanych namiotach. Twierdzą, że trzęsienie nie było zbyt silne i nie wyrządziło szkody.

Z parlamentu.

(*Tel. „N. Reformy"*).

Wiedeń, 13 czerwca.

Projekty finansowe rządu.

Izba posłów przystąpiła wczoraj do pierwszego czytania projektu finansowego rządu. — Czeski agraryusz Oklestek i socyalista Glöckel występowali przeciw projektowi. Pos. Redlich (post. niem.) oświadczył się w interesie finansów państwowych za najdalej idącemi oszczędnościami w administracyi i za większem stosowaniem podatków bezpośrednich, przyczem zalecił rozważyć sprawę zaprowadzenia powszechnego podatku majątkowego na wzór pruski. Dalej polecił mowca rozszerzenie monopolu na dynamit i naftę.

Pos. Budzynowski oświadczył, że dzisiejszy system podatkowy jest nierównie rozłożony, a gospodarka podatkowa państwa sprzeciwia się interesom ekonomii. Omawiał wyczerpująco stosunki podatkowe w Galicyi, przyczem zauważył, że w gospodarce dodatków nie widzi nic złego, gdyż jest to jeszcze wyjście, które może krajom pieniądze przynieść. Tylko nierówność w tych dodatkach jest rzeczą złą. Przy wszystkich rodzajach podatków należy pozostawić pewne minimum egzystencyi wolne od podatków. Dla przeprowadzenia sanacyi finansów krajowych na większą skalę potrzebną jest bezwarunkowo pomoc państwowa. Mowca jest przeciwny przedłożeniu, gdyż nie widzi w niem ani sanacyi finansów krajowych, ani państwowych, a także z powodów politycznych będzie głosował przeciw, gdyż taka sanacya finansów krajowych nie jest niczem innem, jak tylko agitacyą przeciw zaprowadzeniu powszechnego prawa wyborczego sejmowego. Także z powodów narodowych zajmuje mowca takie stanowisko, gdyż Rusini muszą zaprotestować przeciw wszelkiemu przekazywaniu środków Galicyi, gdzie ruski kraj połączono z polskim w jeden obszar administracyjny w tym celu, aby ruski kraj oddać pod automatyczną polonizacyę.

Na tem obrady przerwano.

Drożyzna.

Pos. Fressl w zapytaniu do prezydenta wskazuje na interpelacyę, jaką w marcu b. r. wniósł w sprawie ciągłej zwyżki cen mąki, co obecnie w ostatnich 5 latach doszło do tego stopnia, że dziś dla rodziny robotniczej zwyżka tygodniowo tworzy wydatek 2 kor. Mowca zapytuje prezydenta, czy gotów jest wobec rządu energicznie się oświadczyć, aby on wystąpił z rezerwy i letargu i wszystko uczynił, aby tej zwyżce na mąkę kres położyć i aby prezydent spowodował odpowiedź rządu na jego interpelacyę.

Prezydent oświadczył, że podziela stanowisko mowcy w sprawie ogromnego podniesienia się cen i środków żywności. Rząd mógłby przez energiczne wystąpienie coś uczynić. Prezydent jest gotów zwrócić uwagę prezydenta ministrów na interpelacyę, prosiłby jednakże, gdyby się udało rząd spowodować do wniesienia dotyczącego przedłożenia, lub gdyby z łona Izby uczyniono wnioski, aby umożliwić też postawienie tych przedłożeń na porządku dziennym Izby. Izba powinna przystąpić do porządku dziennego i przedłożenia faktycznie przedyskutować, w przeciwnym razie stanie się współwinną w tem, co zarzuca rządowi.

Na tem posiedzenie o godz. pół do 7 wieczorem zamknięto; następne w poniedziałek o godzinie 3 po południu.

Sytuacya.

Wiedeń. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi parlamentarnej Unii słowiańskiej, na którem omawiano sprawę budżetu. Przeważyło zdanie, że Unia nie powinna stawiać trudności załatwieniu budżetu, ponieważ nie może brać na siebie odpowiedzialności za odroczenie lub nawet rozwiązanie parlamentu lub też za wprowadzenie rządów § 14.

Wiedeń. Jak „Slav. Corresp." donosi, toczyły się wczoraj rokowania z członkami klubu ukraińskiego w sprawie przystąpienia tego klubu do Unii słowiańskiej.

Dymisya Zaczka.

Wiedeń. Audyencya bar. Bienertha u cesarza w sprawie dymisyi Zaczka zdaje się dziś nie nastąpi.

Berno. Komitet wykonawczy tutejszej partyi radykalno-czeskiej wezwał ministra Zaczka, aby nietylko podał się do dymisyi, lecz aby złożył także mandat poselski.

Sprawa Eulenburga.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Berlin. Izba sądu krajowego zajmowała się wczoraj wnioskiem starszego prokuratora co do podwyższenia ks. Eulenburgowi kaucyi ze 100.000 na 500.000 marek. Podwyższenie w zasadzie uchwalono. Sąd miał nadto postanowić wezwanie naukowej komisyi do złożenia opinii, czy byłoby możliwem obrady przeciw księciu skończyć ewentualnie na specyalnej sesyi trybunału przysięgłych.

Berlin. Dzienniki donoszą, że rozprawa przeciw Eulenburgowi rozpocząć się ma w najbliższym czasie.

Telegramy

z dnia 13 czerwca.

Hojna ofiara.

Łódź. Józef i Anna Hertzowie dla uczczenia pamięci zmarłego syna ofiarowali 200.000 rubli na budowę gmachu progimnazyum żeńskiego.

Katastrofy w fabrykach.

Łódź. W fabryce Haertiga (ul. Piotrowska) wybuchł kocioł, raniąc ciężko odłamkami 3 robotników i jednę robotnicę.

W fabryce braci Winterów (ul. Widzewska) nastąpił wybuch benzyny. Skutkiem tej katastrofy ucierpiały maszyny i część budynku. Przeprowadzone śledztwo ustaliło, że fabrykę usiłowano spalić przy pomocy podpalenia balonu benzyny.

Z ruchu radykalnego w Czechach.

Praga. Członkowie rozwiązanych ubiegłej zimy radykalnych organizacyj młodzieży przyłączyli się do istniejących politycznych organizacyj partyi czesko-radykalnej.

Czeskie kazanie w Chebie.

Cheb. Duchowny wojskowy Reml wygłosił onegdaj w jednym z tutejszych kościołów kazanie w języku czeskim. Wydział miejski Chebu uchwalił zwrócić się do komendy korpuśnej w Pradze z prośbą o zabronienie kazań w języku czeskim, gdyż nie będą one tolerowane.

Z przesilenia na Węgrzech.

Budapeszt. Zamiar odroczenia przesilenia do jesieni, wywołuje zwłaszcza wśród stronnictw dualistycznych coraz większą opozycyę. Hr. Andrassy sprzeciwia się również takiemu przewlekaniu, oświadczając, że żaden gabinet prowizoryczny nie będzie w stanie przeprowadzić reformy wyborczej; wątpią także czy cesarz na takie przewlekanie się zgodzi. W przyszłym tygodniu udaje się dr. Wekerle do Wiednia i w tym czasie spodziewają się ostatecznej decyzyi: czy nastąpi rekonstrukcya obecnego gabinetu, czy też powołany będzie gabinet zupełnie nowy, złożony przeważnie z członków partyi dualistycznych.

Pani Toselli się rozwodzi.

Drezno. Dzienniki potwierdzają wiadomość, że pani Toselli postanowiła rozwieść się ze swoim mężem. Pani Toselli postanowiła zwrócić się z prośbą do dworu austryackiego o pozwolenie jej na osiedlenie się w Austryi. Dzienniki przypuszczają, że dwór austryacki prośbie tej odmówi.

Echa strajku pocztowego.

Paryż. Na linii kolei zachodniej ubiegłej nocy odkryto poprzecinane przez nieznanych sprawców druty sygnałów. Szczęśliwym trafem wczas spostrzeżono fakt tak, że można było zapobiedz nieszczęściu.

Anarchiści we Francyi.

Paryż. Śledztwo, prowadzone z powodu napadu na jednego fabrykanta, wykazało, że istniała dobrze zorganizowana banda anarchistów. Dokonano już licznych aresztowań. W mieszkaniu jednego z uwięzionych, 25-letniego robotnika szklarskiego, znaleziono formalną fabrykę bomb.

Podróże cara.

Petersburg. Jacht carski „Aleksander" wczoraj po południu z carem, carową, następcą tronu i córkami odjechał do Kronsztadu, skąd para carska na jachcie „Standard" w dalszą udała się drogę. W towarzystwie pary carskiej znajduje się w. ks. Dymitr Pawłowicz, minister dworu i świta.

Londyn. Jak dzienniki donoszą, carowi w czasie podróży do Anglii będzie towarzyszyć Izwolski.

Londyn. W Hyde-Parku odbyło się wczoraj zgromadzenie zwołane przez członków partyi robotniczej, Izby gmin i polityków liberalnych z protestem przeciw przybyciu cara do Anglii. Równocześnie uchwalono wyrazić sympatyę dla narodu rosyjskiego.

Zatonięcie łodzi podwodnej.

Sebastopol. Wczoraj w nocy łódź podwodna „Kambala" przy manewrach najechała na pancernik „Rościsław" i natychmiast zatonęła. — Komendant łodzi zdołał się uratować, wszyscy inni, mianowicie kapitan, dwóch oficerów i siedmnastu marynarzy zatonęło.

O zajścia w Adana.

Konstantynopol. Ze strony rosyjskiej i angielskiej poczyniono w Porcie przyjazne rady w sprawie położenia w wilajecie Adana. Specyalnie wskazano, że dotąd tylko najniższe klasy ludowe, nie zaś sprawcy, mianowicie notable, pociągnięte zostały do odpowiedzialności. Pięciu Ormian, którzy w Mersynie schronili się do konsulatu angielskiego, nie wydano, ponieważ ambasada zażądała, aby podano jej do wiadomości treść oskarżenia i aby proces odbył się przy asystencyi angielskiego konsula, czemu Porta odmówiła.

Walki w Persyi.

Tebris. (Ag. Pet. tel.) W Dilman przyszło ponownie do starcia między perskimi a tureckimi żołnierzami. Straty po obu stronach wynoszą 10 ludzi. Drogi z Tebris do Teheranu i dalej, zawsze jeszcze dla handlu są niedostępne, ponieważ rabunki wojsk rządowych trwają w dalszym ciągu.

Elegantka.

Idzie, bacząc pilnie, czyli wszyscy podziwiają jej strój piękny. Kapelusz przypięła dwiema olbrzymiemi szpilkami, odsunęła go zalotnie w tył głowy, włosy ma nasunięte na czoło, fryzowane, przewiązane olbrzymią kokardą.

Idzie, mierząc wyniośle te ubożuchne biedactwa, które mają płaszczyki zeszłoroczne, których sukienki nie są co dzień odprasowywane, które nie noszą dekoltowanej szyi, osłoniętej białem boa.

Ona wie dobrze, iż budzi zazdrość, a cieszy ją to niezmiernie. Ona wie dobrze, iż są tacy, którzy co dzień o tej samej godzinie z nią się zejdą i oglądać się będą za nią kilka razy.

Przy łańcuszku zegarka malusieńkiego dzwoni cały tuzin breloczków, cel zazdrości rówieśniczek. Jeden breloczek, w kształcie wiśni, napełnia się co dzień perfumą... Ona wie, iż to niezbędne do szyku...

Idzie wyniosła, pyszna, pewna siebie, a zdaje jej się, iż jeszcze za mało zwracają na nią uwagi, jeszcze za mało jest strojna, za mało modna...

Powitana przez Manię, udaje, iż jej nie widzi. Czyż można odkłonić się tej, która w perkalowej sukience biegnie przez ulicę?

Elegantka jest uczenicą piątej klasy, ma lat 12 i wie, gdzie najdroższe pióra, najmodniejsze koronki.

Zdaje się jednak, iż nie dowie się ona nigdy o tem, iż papugi, choć bardzo pięknie upierzone, mniej pożyteczne są od szarych skowronków.

a. a.

Operetka.

Największa atrakcya dwóch ubiegłych sezonów letnich operetki lwowskiej w Krakowie „Wesoła wdówka" Lehara otworzyła wczoraj sezon operetkowy, gromadząc liczny zastęp miłośników lekkiej, melodyjnej i niezwykle wdzięcznej muzyki. Ulubienica lwowskiej a w równym stopniu i naszej publiczności, pani Schupp, była jak w roku ubiegłym, tak i wczoraj bohaterką wieczoru, która śpiewem i grą swą pokrywa całe otoczenie, koncentrując na sobie wyłącznie uwagę publiczności. To też ta jedna rola, odtwarzana przez panią Schupp z nieporównanym wdziękiem gry i całej niezwykle zajmującej aparycyi scenicznej, a z werwą urodzonej diwy operetkowej, okupuje wszystkie braki ansamblu i obsady, dając słuchaczom pełnię zadowolenia estetycznego. Oklaski, jakiemi hojnie darzono artystkę, były też zupełnie zasłużone.

W obsadzie zaszły zmiany znaczne. Z wyjątkiem zawsze mile witanej i słuchanej pani Kasprowiczowej oraz pp. Solnickiego i Maszyńskiego, którzy pozostali przy swych rolach, wszystkie inne uległy zmianie, nie wznosząc się ponad średnią poprawność.

Mimo to przedstawienie szło na ogół gładko i składnie. Usterki wokalne w partyi tenorowej i brak humoru dygnitarzy czarnogórskich ratowała werwa innych wykonawców. Chóry i orkiestra trzymały się dobrze, a wystawa, okraszona występem domorosłego baletu, była również staranną.

w. p.

Nowy rektor.

Kraków, 13 czerwca.

Rektorem uniwersytetu Jagiellońskiego na rok szkolny wybrany wczoraj został dr Józef Łazarski, profesor farmakologii i famakognozyi na wydziale lekarskim.

Nowy rektor naszej wszechnicy urodził się w Jeleśni (Żywiec) w r. 1854. Ukończywszy niższe gimnazyum w Krakowie, poświęcił się zawodowi aptekarskiemu, poczem zdał egzamin dojrzałości i poświęcił się nauce lekarskiej. Studyował medycynę w Gracu, następnie w Wiedniu, gdzie w r. 1875 otrzymał dyplom doktora wszech nauk lekarskich. Był zrazu demonstratorem przy katedrze fizyologii w Wiedniu, następnie sekundaryuszem w tamtejszym szpitalu powszechnym, poczem otrzymawszy posadę przy katedrze farmakologii i farmakognozyi w Wiedniu, jako asystent znakomitego uczonego prof. Vogla i wykształciwszy się w tej gałęzi lekarskiej, powołany został w r. 1882 na nadzwyczajnego profesora uniwersytetu Jagiellońskiego; w roku 1886 został profesorem zwyczajnym.

Kilkakrotnie wybierany dziekanem wydziału lekarskiego, zdobył sobie żywą sympatye w kołach młodzieży, dla której życzliwym i wyrozumiałym był profesorem.

Rektor Łazarski jest autorem kilku rozpraw naukowych, z których najważniejsze są: „Zur vergleichenden Anatomie einiger Cupressineen", „Zur Kenntniss des *Asarum europaeum*", „Ueber die Wirkung der Blausaüre auf Athmung und Kreislauf", „O działaniu ergotyny" i t. d.

Kronika.

Dziś:

Kraków, niedziela 13 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Antoniego z Padwy.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 32, zachód o godz. 7 m. 47; długość dnia godzin 16 min. 15.

Teatr miejski w Krakowie: po południu „Dzwony z Corneville"; wieczorem „Straszny dwór".

Teatr ludowy: po południu „Ona i jej mąż" wieczorem „Zbójcy".

Festyny: Ogniska nauczycielskiego „Wielki Fest" w parku Jordana; w Podgórzu Czytelni akademickiej „Rewolucya zabawowa" w parku m. na Krzemionkach.

Match footballowy na błoniach krakow. między „Pogonią" a „Cracovią".

Wycieczki: Uniwersytetu ludowego do Ojcowa, Eleuteryi do Czerny o godz. 1·30 w południe, Resursy urzędn. i klubu pocztowego do Niepołomskiej puszczy, Akademickiego związku sport. do Ojcowa. Dwie wycieczki Kółka matem.-fizycznego do Bielan i do Tyńca; jedna o 9 rano, druga o 3 po południu.

Uroczyste zakończenie roku szkolnego w szkole sług żeńskich na Smoleńsku o godz. 3 po południu.

Popis gimnastyczny w Sokole o godz. 4 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: „Car Samozwaniec" (występ L. Solskiego).

W poniedziałek 14 czerwca:

Kalendarzyk kościelny: Bazylego bis. i Anastazego m.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 m. 32, zachód o godz. 7 min. 48; długość dnia godzin 16 min. 16.

Teatr miejski w Krakowie: „Aida".

Teatr ludowy: „Szatan kobieta".

Teatr miejski we Lwowie: Car Samozwaniec" (występ L. Solskiego).

Sprawa Borowskiej. Jak słychać, Janina Borowska otrzymuje w więzieniu do czytania „Gazetę Lwowską". Z dwiema towarzyszkami, oskarżonemi o kradzież, rrzmawia nie wiele, te bowiem zachowują się wobec „kapeluszowej pani" z wielką rezerwą. Kiedy Borowska przewieziona będzie pod eskortą do mieszkania ś. p. Lewickiego na ulicę Sławkowską, nie jest wiadomem. Sędzia śledczy utrzymuje rzecz w tajemnicy; idzie bowiem o to, aby uniknąć zbiegowiska.

Ponieważ jeden z dzienników doniósł, że rozprawa przeciw Borowskiej odbędzie się ewentualnie w sierpniu, podnieść należy, że w sierpniu ogółem roków sądowych nie ma. Rozprawa odbyć się więc może najwcześniej — we wrześniu.

Wielki „fest" Ogniska nauczycielskiego w parku Jordana, zgromadzić dziś powinien tłumy publiczności. Program pracowicie obmyślony z pewnością przyniesie upragnioną zabawę. Dochód przeznaczony na bezpłatne wykłady dla młodzieży, popularne pogadanki pedagogiczne i uczelnię popołudniową dla dzieci, nie mających opieki w domu.

Wystawa rysunków i robót uczennic seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Krakowie otwartą będzie dzisiaj i potrwa 3 dni. Wstęp wolny od godziny 10—1 i od 3—6.

Z uniwersytetu. Pp. Maryan Sokołowski z Wieliczki i January Zubrzycki z Limanowy otrzymali w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

Wyścigi konne w Krakowie. W celu ożywienia sezonu wyścigowego, projektowane jest w ostatnim dniu wyścigów konnych, t. j. we czwartek 24 czerwca corso kwiatowe na torze wyścigowym, następnie wyruszenie na podwieczorek do mleczarni Łuczanowickiej w parku dra Jordana, wreszcie powrót do miasta. Oczywiście corso może się tylko wówczas odbyć, jeśli zgłosi się dostateczna liczba uczestników. Sekretaryat Towarzystwa porozumie się z tutejszemi magazynami kwiatów, aby taksy za ustrojenie powozów były jaknajprzystępniejsze. Opłata za udział w corsie, oraz wjazd na tor wyścigowy wynosić będzie: za jednokonny ozdobiony powóz 5 K, za dwukonny 8 K, za czterokonny 15 K. Zgłoszenia przyjmować będzie sekretaryat Towarzystwa wyścigów konnych ul. Wolska l. 40 do wtorku 22 czerwca do godz. 12 w południe.

Stow. budowniczych w Krakowie. We wtorek 15 b. m. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w lokalu Stow. (Straszewskiego 28, II p.) walne zgromadzenie. W razie braku kompletu odbędzie się o 7 min. 15 drugie zebranie bez względu na ilość członków. Na porządku dziennym są ważne sprawy, zarząd prosi więc kolegów o niezawodne przybycie. Usprawiedliwienia prywatnej natury nie będą pod żadnym warunkiem uwzględniane; § 18 statutu będzie w danym razie bezwzględnie stosowany na rzecz kasy zapomogowej.

Szkoła zawodowa cukierników i piernikarzy. W piątek odbyło się zakończenie roku szkolnego w zawodowej szkole cukierników i piernikarzy (w akademii handlowej) w obecności dra Jeseferta, wicesekr. Izby handlowej dra Reinera, wicesekret. magistratu i grona pryncypałów. Po oglądnięciu prac uczniów, rozdano świadectwa, oraz najpilniejszym dano nagrody po 10 koron, złożone na książeczki kasy oszczędności.

Szkoła rozwinęła się wybornie, co jest zasługą dyr. Kannenberga i grona nauczycielskiego.

Nieostrożna zabawa. Wczoraj rano, bawiąc się pistoletem nabitym 12-letni uczeń szkoły realnej J. K. w Krakowie, spowodował wystrzał, który ranił go niebezpiecznie w rękę. Rannego opatrzyło Towarzystwo ratunkowe, polecając mu udanie się na klinikę chirurgiczną dla dalszego leczenia.

Zacięta bójka powstała wczoraj w aresztach miejskich przy ulicy Skawińskiej. Robotnicy Andrzej Chmiel i Andrzej Bąk stoczyli ze sobą zaciętą walkę kijami i pięściami, raniąc się tak dotkliwie, iż okazała się potrzeba zawezwania interwencyi pogotowia ratunkowego, które obu zapaśników na miejscu opatrzyło.

Raniony nożem. Wczoraj w południe na dworcu kolejowym rozegrała się wśród licznego zbiegowiska krwawa bójka. Jakiś kelner pokłócił się z pomocnikiem księgarskim K. S. o pewną dziewczynę. Kłótnia zamieniła się szybko wobec erotyczne-

go przedmiotu sporu w namiętną bójkę, w czasie której kelner dobył noża i ranił przeciwnika kilkakrotnie w głowę. Aresztowano go, rannego opatrzono na stacyi ratunkowej.

Zaginione dziecko. W czasie wtorkowego targu na placu Jabłonowskich zginął włościaninowi Janowi Sendorowi z Bolechowic 6-letni synek; dotychczas go nie odszukano. — Malec miał czarny kapelusz, popielate ubranko i był bosy.

Egzamin dojrzałości w gimnazyum w Podgórzu odbył się od 3 do 11 czerwca pod przewodnictwem dyrektora gimnazyum V w Krakowie Winkowskiego. Egzamin dojrzałości zdali wszyscy abituryenci, a mianowicie: Armer Józef, Bieleś Czesław, Bieleś Tadeusz, Bieńkowski Jan, Birkenfeld Izak, Bloch Hirsch (z odz.), Buxbaum Bertold, Czajka Ludwik, Czekaj Stanisław, Fidziński Feliks, Filip Henryk, Franiek Jan, Gdula Tadeusz (z odznaczeniem), Goldberg Leon, Gołąbek Józef, Grüner Aleksander, Haliniak Stanisław (z odznacz.), Hirsch Natan, Hyży Paulin (z odznacz.), Jaskier Piotr, Juszczyk Andrzej, Kański Adam, Kapcia Fabian, Korngold Ferdynand (z odznacz.), Kragen Zygfryd (z odznacz.), Liban Emil, Lidwin Ludwik, Löffenholz Saul, Mazur Andrzej, Moroz Jan, Myszal Maryan (z odznacz.), Oleaczek Mieczysław, Palenker Jakób, Pfeffer Jakób (z odznacz.), Piechociński Władysław, Piekło Antoni (z odznacz.), Pieniążek Piotr (z odznacz.), Pieniążek Stefan (z odznacz.), Poturalski Karol, Rubinstein Joël (z odznacz.), Sieklucki Eugeniusz (z odznacz.), Speer Paweł (z odznacz.), Szerląg Eugeniusz, Szpunar Bolesław (z odznacz.), Wassermann Józef, Wilk Antoni, Wittek Karol, Żak Franciszek, Starzeński Egon (ekstern.).

„Podburzanie do gwałtów“. Z Poznania donoszą: Przed tutejszą Izbą karną stanęli wydawca „Głosu Wielkopolanek“ i „Gwiazdy“ Zygmunt Marweg, oraz redaktor odpowiedzialny tych pism p. St. Frankowski, oskarżeni o podburzanie do gwałtów. Przestępstwa tego dopatrzono się w umieszczonym wierszu Wili Tabaczyńskiej p. t. „Rok 1831“. Proces toczył się na wniosek prokuratora z wykluczeniem publiczności. Marwega skazano na 90 marek, a p. Frankowskiego na 30 marek kary, względnie 3 tygodnie i tydzień więzienia. Prokurator zażądał dla obu oskarżonych kary w wysokości 500 marek. Przeciw powyższemu wyrokowi założą skazani rewizyę.

Zmarli. Jan Haponowicz, starszy inżynier Wydziału krajowego, w 56 roku życia umarł w Nowym Sączu.

Dr Emil Warmiński, lekarz, w 29 roku życia umarł w Poznaniu.

Mianowania. „Wiener Zeitung“ ogłasza: Minister spraw wewnętrznych zamianował starszego komisarza dra Józefa Reinlendera radcą policyi we Lwowie.

Z Podgórza.

Echa wybuchu prochowni. — Nowa szkoła. — Budowa kościoła. — Miła niespodzianka. — Różności.

W samem mieście ślady wybuchu prochowni zostały już zatarte, w okolicy jednak katastrofy ruiny domów na Słomówce i Basistówce dziś jeszcze wymownie przypominają smutne skutki złowrogiego sąsiedztwa. Oba te przysiółki przedstawiają obecnie niezwykły obraz martwoty, gdyż jak wiadomo ze względu na niebezpieczeństwo mieszkańców, magistrat podgórski zarządził zupełne opróżnienie walących się ruder. Wojskowość udzieliła miastu stojące próżno koszary salinarne, do których przeprowadzono wczoraj bezdomnych skutkiem katastrofy wybuchu, chwilowo umieszczonych w szpitalu cholerycznym.

Budownictwo miejskie wygotowało plany wielkiego i okazałego gmachu nowej szkoły ludowej miejskiej, która poddana będzie na najbliższej sesyi (17 b. m.) aprobacie Rady miejskiej. Po zatwierdzeniu planów przez Radę, budowa szkoły rozpocznie się natychmiast. Szkoła stanie, jak wiadomo, w pobliżu kościoła OO. Redemptorystów.

Budowa kościoła zbliża się szybko do końca. Piękną posadzkę marmurową położono już prawie w całości na podłożu kościoła, obecnie zaczną się roboty koło wewnętrznych inwestycyj, ołtarzy, ławek, ambony i t. p. Skutkiem wybuchu uszkodzony został w prawem skrzydle świątyni w kapliczce jeden z umieszczonych tam trzech witraży. Witraż ten przedstawiał anioła modlącego się. Otóż część mozaiki barwnej w pobliżu głowy anioła została wybuchem rozbitą i wyrwaną, cała zaś obsada ołowiana witrażu pogięta jest w falistą linię. Szkoda wyrządzona jest dotkliwą dla komitetu budowy kościoła, który nie rozporządza zbytnio funduszami, a wyniesie koło 800 koron.

Miłą niespodziankę zgotował tutaj p. G., żonie urzędnika magistratu jakiś uczciwy znalazca. Pani G. zgubiła 1 b. m. pugilares, w którym miała prawie całą pensyę miesięczną męża. Zrozpaczona dotkliwą zgubą napróżno czyniła poszukiwania we wszystkich kierunkach. Wczoraj dopiero, gdy już zupełnie zwątpiła o odnalezieniu swych pieniędzy, otrzymuje przekaz pieniężny na całą zgubioną kwotę z potrąceniem 10 K tytułem znaleźnego, wysłany przez jakiegoś p. G. w Krakowie. Próżne jednak okazały się poszukiwania uradowanej kobiety za uczciwym znalazcą, aby mu wyrazić wdzięczność. Nigdzie nie zdołała go odszukać.

Sezon festynowy rozpoczęty z powodzeniem przez „Sokół“ jest w Podgórzu bardzo ożywiony. We czwartek 10 b. m. odbył się w parku na Krzemionkach festyn urzędników kancelaryjnych sądowych „Bratnia pomoc“ przy wielkim udziale publiczności a dziś zapowiada się doskonale festyn Czytelni akademickiej w Podgórzu, nazwany „Rewolucyą zabawową“.

Mieszkańcy okolic nad Wisłą i w stronie Ludwinowa żalą się na brak oświetlenia plant, gdzie mają miejsce częstokroć napady rabunkowe.

Z sądów.

Warszawa, 11 czerwca.

Skazanie baletnicy.

Dzisiaj rozpatrywał sąd okręgowy sprawę Kseni Bauerówny, oskarżonej o zabójstwo rotmistrza sztabowego ks. Michała Kasatkin-Rostowskiego. Przybyła ona wraz z nim w styczniu b. r. z Petersburga do Warszawy i zamieszkała w hotelu Europejskim. Rotmistrz bawił się w Warszawie niezgorzej i wracał do domu najczęściej rano w stanie nietrzeźwym. Gniewało to Bauerównę i czyniła mu zawsze ostre wymówki. Dnia 30 marca rotmistrz również rano wrócił do domu. O godz. 8½ Bauerówna zawezwała numerową i zażądała sprowadzenia lekarza, który — przybywszy — skonstatował śmierć rotmistrza przez zastrzelenie.

Na zapytanie urzędnika policyi, którego zaraz wezwano, Bauerówna z płaczem odrzekła:

— Zabiłam księcia!

Na stole znaleziono dwa zapieczętowane listy, na których widniał dopisek: „Proszę po mojej śmierci wysłać według wskazanych adresów“. Jeden list adresowany był na imię Aleksandra Bauera w Budapeszcie, drugi Maryi Sorokoumowskiej w Moskwie. Widocznie Bauerówna miała zamiar zastrzelić rotmistrza, a następnie siebie, zabrakło jej jednak odwagi.

Rozprawa była tajną. Sąd ogłosił wyrok, skazujący Bauerównę za zabójstwo w rozdrażnieniu na 3 lata więzienia; jednocześnie jednak sąd postanowił przedstawić ją do łaski monarszej; w celu uzyskania zamiany tej kary na 5 miesięcy więzienia.

Wiedeń, 12 czerwca.

O kilkakrotne morderstwo.

Tutejsze władze policyjne wpadły wczoraj na ślad kilku niewyjaśnionych dotąd zbrodni, dokonanych w Wiedniu, wśród następujących okoliczności: Robotnik Hladny wniósł do tutejszej policyi oskarżenie o usiłowane morderstwo przeciw 45-letniej Annie Kubowsky, trudniącej się odnajmowaniem pokojów. Zaprosiła go ona przed kilku dniami do Preszburga na przechadzkę nad brzegiem Dunaju. W czasie tego spaceru Kubowska usiłowała zepchnąć Hladnego do rzeki, niby przypadkiem. Gdy zamiar ten nie powiódł się, chciała mu podać do wypicia jakiś płyn, którego Hladny nie przyjął. Po powrocie do Wiednia oskarżył ją o usiłowane morderstwo.

Policya, zająwszy się tą sprawą, przypomniała sobie, że Kubowska miała przed paru laty proces o jakieś oszustwa z kaucyami małżeńskiemi i została wtedy skazaną na dwa lata więzienia. W czasie procesu zaczęto ją podejrzywać o popełnienie morderstwa na jakimś starszym mężczyźnie, który po przyjęciu z jej rąk napoju umarł. Wiadomem jest także, że w mieszkaniu Kubowskiej przy Lerchenfelderstrasse, zmarło w niewyjaśniony sposób troje ludzi, odnajmujących od niej pokoje. Mianowicie 13 maja 1907 r. zmarła niejaka Marya Murman, 12 czerwca 1908 niejaki Edmund Becher, a 1 listopada 1908 Ferdynand Reingruber, agent kosztowności. Nasuwa się podejrzenie, że w tych tajemniczych wypadkach śmierci brała udział Kubowska. Policya prowadzi gorączkowe śledztwo.

Ohydne morderstwo.

(Telegram „N. Reformy“)

Lwów. Do „Kuryera Lwowskiego donoszą z Uhnowa: W Nowosiółce kardynalskiej w powiecie rawskim wydarzył się wypadek, świadczący o zdziczeniu i zwyrodnieniu tamtejszej ludności. Do p. Borowskiego, właściciela obszaru dworskiego tej wsi, przybył z Rosyi przed niedawnym czasem mężczyzna nieznanego nazwiska, długoletni wygnaniec polityczny i więzień katorżny, któremu pod koniec życia udało się uciec z wygnania z gubernii orenburskiej i schronić na ziemię galicyjską. P. Borowski wypróbowawszy jego uczciwość powierzył mu nadzór nad pewnemi gałęziami gospodarstwa wraz z urzędem pisarza. We czwartek pisarz przydybawszy jednego z parobków na kradzieży, uderzył go w plecy. Rodzina uderzonego podniosła z początku wrzawę, z powodu znęcania się „Lacha“ nad Rusinem, później jednak uspokoiła się, lecz tylko pozornie. W nocy bowiem do mieszkania pisarza wdarło się trzech ludzi, którzy zamordowali go w straszny sposób, rozbijając luśnią czaszkę, łamiąc obojczyk, rękę i parę żeber. Żandarmerya aresztowała sprawców zbrodni natychmiast.

Tanie domy.

W Krakowie istnieje — jak wiadomo — Towarzystwo urzędników dla budowy tanich domów mieszkalnych. Towarzystwo to nie jest obliczone na zysk i ma na celu umożliwienie członkom wybudowanie własnych domów mieszkalnych. W dniu 18 b. m. odbędzie się walne zebranie członków Towarzystwa, na które zarząd przygotował i wydał w druku sprawozdanie ze swej działalności w r. 1908. Sprawozdanie to przedstawia się w szczegółach, jak następuje:

Towarzystwo wybudowało dotychczas dwa domy parterowe w Podgórzu, oraz willę jednopiętrową w Krakowie przy ulicy Sobieskiego, a w dniu 25 kwietnia z. r. kupiło Towarzystwo od gminy m. Krakowa część gruntów pofortyfikacyjnych na Zwierzyńcu przy kościele św. Salwatora, w obszarze 7534 sążni kwadr. za cenę 30.172 koron. Po rozparcelowaniu tego gruntu, jego uporządkowaniu, zaprojektowaniu ulic i trotoarów, oraz kanalizacyi, a po zatwierdzeniu planów przez gminę m. Krakowa stanie na nabytym gruncie 27 will, oraz dwa domy czynszowe, przeznaczone dla członków Towarzystwa, gdzieby za przystępnym czynszem mieszkalnym otrzymać mogli mieszkania hygieniczne i nowocześnie urządzone. Plany i kosztorysy domów czynszowych powierzono do wykonania architektowi p. Romualdowi Bandurskiemu, do którego także wielu członków, mających zamiar budowania na Zwierzyńcu, zwróciło się o wykonanie planów. Na podstawie gotowych planów i kosztorysów ma nastąpić jeszcze w lipcu b. r. rozpisanie licytacyi budowlanej na wszystkie 27 will, oraz oba domy czynszowe, tak, aby te budynki jeszcze tego roku stanąć mogły pod dachem, a z początkiem lipca 1910 r. zostały oddane w stanie zdolnym do mieszkania. Prócz tego oddano do budowy willę parterową w Dębnikach, oraz 6 will w Nowej wsi. Willa w Dębnikach ma zostać jeszcze tego roku zupełnie ukończoną. W Podgórzu sprzedało Towarzystwo parcele 5 maszynistom kolei państwowej. Odnośne plany są na ukończeniu tak, iż również tego roku rozpocznie się budowa tych domów.

Towarzystwo przyszło do przekonania, że jedynie taniemi i odpowiedniemi do budowy domów urzedniczych mogą być grunta pofortyfikacyjne, które posiadają znaczne ulgi podatkowe. — Nie chodzi tu bynajmniej o parcele, które wskutek swego wyjątkowego położenia lub innych miejscowych warunków przedstawiają wielką wartość i wskutek tego ze znacznym zyskiem pozbyte być mogą, lecz o parcele tanie i zdrowo położone. Towarzystwo apeluje więc do radców miasta, którzy są z zawodu urzędnikami, oraz do tych, którzy zawsze sprawy urzędnictwa popierali, aby dołożyli starań o jak najszybsze załatwienie powyższej sprawy. Zarząd Towarzystwa poczyni też starania w Banku krajowym i Związku Stow. zarobkowych i gospodarczych we Lwowie, aby udzielony w roku 1906 kredyt wekslowy został Towarzystwu wydatniej podniesiony, oraz aby Towarzystwo mogło otrzymywać pożyczki budowlane na przystępnych warunkach. Ministerstwa skarbu i kolei przyznały z funduszu emerytalnego dla urzędników kolejowych kredyt hipoteczny w kwocie 1,000.000 kor., dla podurzędników zaś taki sam kredyt w kwocie 800.000 kor. pod bardzo korzystnemi warunkami.

Towarzystwo poczyniło starania w magistracie m. Krakowa i administracyi akcyzy miejskiej, oraz w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, aby dla swych członków, o ile ci są urzędnikami danej instytucyi, otrzymać mogło pożyczki hipoteczne z odnośnych funduszów emerytalnych, na podobnych warunkach, jak je przyznało ministerstwo kolejowe dla własnych funkcyonaryuszów. Aby uzyskać wydatny fundusz z kredytu 4,000.000 koron, wstawionego przez ministerstwo skarbu w budżet r. 1908 na cele tanich mieszkań urzędniczych poczyniło Towarzystwo odpowiednie kroki w namiestnictwie we Lwowie, oraz w ministerstwie robót publicznych w Wiedniu, gdzie porobiono również starania, aby uzyskać kredyt hipoteczny dla urzędników państwowych na domy, przechodzące na ich własność. Z miejscowych instytucyj przyznała Towarzystwu Kasa oszczędności m. Krakowa kredyt hipoteczny w kwocie 100.000 K na domy wybudowane na gruntach pofortyfikacyjnych.

Statystycznie przedstawia się rozwój stowarzyszenia następująco:

I rok (od 22/IX do 31/XII 1905) 211 członków — 214 udziałów. Wpłaconych udziałów 4737 koron 00 hal., II. rok 289 członków — 292 udziałów. Wpłaconych udziałów 11.470 koron 03 hal., III. rok 302 członków — 305 udziałów. Wpłaconych udziałów 3235 koron 06 hal., IV. rok 316 członków — 320 udziałów. Wpłaconych wkładek 3676 koron 00 hal.

Łącznie tedy wpłacono na poczet udziałów 22.093 koron 09 hal. Rok 1908 zakończono zyskiem w kwocie 2254 koron 32 hal. Na rachunek bilansu Towarzystwo przedstawia w stanie czynnym i biernym kwotę 85.001 koron; obrót kasowy w roku 1908 zamykał się w przychodach i rozchodach kwotą 143.368 koron. Członków liczyło 1908 roku 319.

Zarząd Towarzystwa tworzyli: Dr Feliks Twaróg, sekr. kolei państw. (dyrektor); Zygm. Maywalt inspektor kolei państw. (zast. dyrektora); członkowie zarządu: Ludwik Baumgarten, zarządca wapiennika miejskiego w Podgórzu, dr Ksawery Bobkowski, urzędnik pow. Kasy oszczędności w Krakowie, Marcin Gawlas, urzędnik podatkowy w Podgórzu, Gabryel Niewiadomski, nadinżynier starostwa, dr Julian Nowak, prof. uniw. w Krakowie. Do Rady nadzorczej należeli: prezes dr Maksymilian Willer, komisarz dyr. kolei państw., zastępca prezesa dr Adam Szczerba, sędzia w Podgórzu; członkowie: Floryan Kapec, starszy oficyał sądowy w Podgórzu, dr Henryk Marschek, komisarz skarbu i dr Józef Muczkowski, radca sądu w Krakowie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 12 czerwca.

HOTEL KRAKOWSKI: Leonowie Bojarscy z Harsznicy (Król. Pol.), X. Marcin Smołka z Olkusza, inż. Maryan Lorentski z Wiednia, sędzia Mateusz Biernacki z Buska, Kazimierz Dyakowski z Daszkowiec, Stefan Tchórzewski z Płoskirowa, Aleksandrowie Golczewscy z Radomia, prof. Bronisław Trepka z Czernichowa, Karol Godula, Waleryanowie Wojciechowscy z Kalwaryi, Władysław Hertz z Granicy, Franciszek Słomkowski ze Lwowa, Stanisława Niżałowska z Warszawy.

HOTEL pod ROZĄ: Amelia Oświecimska z Gościewicz (gub. wileńska), Maryan Sawicki z Częstochowy, Zyg. Aichmüller z Rzeszowa, Helena Weroczy z Łęczycy (Król. Pol.), X. Jan Jaworski z Mogielnicy, Jan Offert, Amelia Mech z Warszawy, X. Antoni Barta z Ołomuńca.

HOTEL SASKI: W. Schoenner z Norymbergii, J. Forsylt z Leith, B. Kurczewski z Przerębia, J. Cyrońska z Ostrowca, A. Jackowski z Warszawy, F. Sieber z Wiednia, T. Jabłoński z Krosna, H. Glück z Budapesztu, E. Glatter z Wiednia, A. Żarnuwska z Zaporza, J. Irsey z Wiednia, J. Szwejcer z Lask. F. Stanko, K. Schinko z Wiednia.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 12 czerwca. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-proc. 276·— Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-proc. 268·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-proc. 265·75. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-proc. 242·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr 2-proc. 91·50. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 21·10 Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 501·50. Clary 40 zł. m. k. 167·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 110·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 108·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 72·—. Ofen 43 zł. 205·—. Palffy 40 zł. 210·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 51·75. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 za 30·40. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 67·50. Salm 26 zł. m. 244·50. Pożyczka Salcburga 20 zł. 105·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 183·80. Tureckie oblig. prem. kolej. % 184·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 524·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.